Kacper HTA, 5 lat

Witam ciebie braciszku
z południowych rewirów
przez ostatnie 5 lat
w sumie się tu zmieniło
nie wiem od czego zacząć
tu nie chodzi o miłość,
ludzie chcą; czuć, żyć
a nie tylko żyć chwilą
tamten ziom dawno wyszedł
i znów zdążył tam wrócić,
przecież tysiące razy obiecywał
to rzucić, mieli ostatni raz
kogoś pojechać zdusić
teraz czas będzie liczyć
nie, że chce tylko musi
a ta sztuka co łzami zalewała chodniki
dzisiaj tańczy szalona, ozdabiając głośniki
tutaj nikt cię nie uczy prostej matematyki
bardzo proszę, liczą się tu tylko wyniki
a co u mnie? parę płyt, sukcesów, porażek
i te pierwsze spojrzenie, stałaś się moim światem
pochowaliśmy wujka i kochaną prababcie
(zawsze w sercu cię nosze i myślę jak o skarbie)
trzymaj wysoko gardę KACPER,
życia nie skończę na ławce
pierdol karcer
wiem, że czasem tracę wszystkie szanse własne
nie pozwolę żeby czas mi przeleciał przez palce

kiedy wszystko ci się zmienia
wychodzisz z cienia, chcę tylko żyć,
żadna chemia nie do kupienia
serce chce bić, nie chce oceniać wolę doceniać i biorę bit
ostatnie 5 lat mojego życia jest w kolorze płyt

Tylko zarys, nie zrozumiesz nie stałeś obok
opuściłem GM bo tak kazał mi honor
dawno przestałem rozkminiać
co tam ludzie pierdolą
gówno wiedzą, pisać bajki tyle to mogą
droga samuraj solo, incognito ironin
tamten czas karuzela, budowanie swej broni
każdy z was coś dołożył
nie chcę spadać jak Boening
muszę hajs kombinować żeby nie zostać goły
byłem na pogrzebie dziecka
rzadko coś mną wstrząsa
chyba łzy to norma gdy poznałeś rolę ojca
znowu brak mi zdrowia
mało o tym w rapie
wystarczająco dobrze znam depresję na kanapie
widzę jak ten zasięg buduje się w tym rapie
klepią się po plecach ci którym tu wspólnie kapie
ja lachę na to kładę
wbijam znów na doghouse
kręcimy razem muzę, nie dotyczy nas promocja
powstała iluzja, za wszystko Mati (dzięki)
chcę poznać wielki sukces
bo poznałem już cieńki
ktoś mówi Ci "uklęknij"
nigdy kur** mać, wierzę w siebie
wiem że Ciebie też na to stać

kiedy wszystko ci się zmienia
wychodzisz z cienia, chcę tylko żyć.
żadna chemia nie do kupienia
serce chce bić, nie chce oceniać wolę doceniać i biorę bit
ostatnie 5 lat mojego życia jest w kolorze płyt